

Podwodne miasta

Edyta Bartosiewicz

W gorącej fali zanurzasz się
Beznamiętnie, swobodnie aż do dna
Twe dłonie błędzą nieprzytomne
Smakują niedotykalny świat

W mieście podwodnym wszystko inne jest
Inny odnajdziesz w sobie stan
Wolno odradzasz się, odnawiasz głód
W podwodnym, jednym z wielu miast

Ta wolność, która wibruje w nas
Nieugięta, aczkolwiek czasem śni
Jak echo wraca każdego dnia
By w zwątpieniu dodać nowych sił

W mieście podwodnym wszystko inne jest
Inny odnajdziesz w sobie stan
Wolno odradzasz się, odnawiasz głód
W podwodnym, jednym z wielu miast

W gorącej fali zanurzasz się
Beznamiętnie, swobodnie aż do dna...